



"GLOB"
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

Konkrety

59-220 Legnica 2 pl Chopina 2

6

7-02-92

Hej kolęda, kolęda...

Dawna Operetka Wrocławska, a obecny Teatr Muzyczny dzieli swą siedzibę z kinem. To wielka uciążliwość. Dyrektor artystyczny, Jan Szurmiej pragnie gościom swego teatru stworzyć przyzwoite warunki uczestnictwa w sztuce. Klient płaci i pragnie, oprócz spektaklu, być w miłym otoczeniu, przyjemnej atmosferze. Dochodzi do tego, że aby zapewnić możliwość skorzystania z toalet, pracownicy demontują urządzenia sanitarne, a przed spektaklem montują je na nowo. Teatr nie ma pieniędzy, by każdego tygodnia kupować nowe urządzenia, a widzowie kina dewastują je z upodobaniem.

Takie problemy stwarza niejasna sytuacja własnościowa budynku Kina "Śląsk", który jest jednocześnie siedzibą Teatru Muzycznego. Dyrektor Szurmiej pragnie przy swoim teatrze założyć kawiarnię artystyczną i kino studyjne. Ale, wobec niejasnej sytuacji, na razie wali głową w mur i wyżywa się w przedstawieniach. Wielkim sukcesem teatru był "Skrzypek na dachu". Na święta i okres kolędowania teatr przygotował "Betleem Polskie" Lucjana Rydla. Rzecz stara, można powiedzieć wyciągnięta z lamusa. Autor nawiązał w tej sztuce do jednej z najstarszych form teatralnych w naszej kulturze - do jasełek. Przedstawienia w kościołach

narodzenia pańskiego zapoczątkowali na ziemiach polskich franciszkanie w XIII wieku. Z tradycji jasełkowej wyrosli kolędnicy zwani też Herodami. W czasie zaborów wzbogacili swe inscenizacje o postaci z historii Polski. Rydel zebrał te tradycje i stworzył jasełka, które tkwią głęboko w polskiej tradycji i historii. Wrocławskie przedstawienie jest żywe, bardzo barwne, urozmaicone polskimi tańcami, z których najpiękniejszy, pełen temperamentu był krakowiak.

Koniecznien trzeba wybrać się na to przedstawienie z dziećmi. Dla dorosłych będzie ono powrotem do krainy dzieciństwa, szopek, kolęd. Dzieci z pewnością będą się emocjonować postaciami śmierci, diabłów i Heroda. Barwne postaci historyczne Kazimierz Wielki, Jagiełło, Sobieski, żołnierze powstań i walk o wolność będą ciekawym wprowadzeniem w nasze dzieje. Będzie to też okazja do przypomnienia kolęd, których tradycja śpiewania w rodzinnych domach zanika wobec nawału mocnego uderzenia.

Przedstawienie reżyserował Andrzej Rozhin, choreografię opracował Jacek Tomasiak, a scenografię Andrzej Markowicz.

Od 15 lutego Teatr Muzyczny wznawia przedstawienia "Pani Prezesowej".

(Pom.)